NR. 18 POZNAŃ, DNIA 6 MAJA 1933 ROCZNIK 14

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i admin.: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Tel. 25-55. P. K. O. Poznań 202 868

KOMUNIKATY
KORPORACJI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH NA WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE Z SIEDZIBĄ W POZNANIU

WALNE ZEBRANIE
KORPORACJI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH NA WOJ. POZNAŃSKIE

Zebranie zagaja p. J. Kuglin, witając w imieniu Zarządu przybyłych członków i gości. Na przewodniczącego proponuje p. prezesa Pawłowskiego. Referat p. Sikorskiego p. tyt. „Nowe ustawodawstwo socjalne“ przełożono na inny termin, wobec czego sekretarz i zastępca starszego p. Kuglin, przystąpił do odczytania sprawozdania Zarządu.

Pan Prezes Edward Pawłowski przystępując w roku ubiegłym do swojego sprawozdania rocznego oświadczył:

„Rok sprawozdawczy nie przyniósł tak upragnionej poprawy stosunków wynikłych na tle długotrwałego kryzysu. Przeciwnie, struna jest tak już przeciągnięta, że grozi chyba katastrofą. Brak zatrudnienia w przemyśle graficznym nieuchronnie katastrofę tę przyspiesza“.

Niestety słowa te wypowiedziane za rok zaprzeszły, zachowały znaczenie i wagę na rok przeszły w całej pełni a nawet jeszcze, rzekłbym, zamało dobitnie malują ciężką sytuację naszego przemysłu, która w ciągu roku sprawozdawczym uległa znacznemu pogorszeniu. W roku bowiem 1931 zatrudnionych było w obrębie województwa poznańskiego 951 pracowników, w roku sprawozdawczym 1932 ilość spadła do 768 pracowników, czyli zmniejszyła się o 20%. Stan liczebny pracowników nie daje dostatecznego obrazu zatrudnienia. Z liczby bowiem, jeżeli nie wszyscy, to ogromna większość pracowała po 4—6 godzin tygodniowo, czyli że miała tylko 50% zatrudnienia.

Rozumie się, że ze spadkiem liczby zatrudnionych spadły i odpowiednio obroty drukarń. Stan ten odbił się szczególnie przykro na zakładach, które w latach poprzednich, ulegając złudzeniom lepszej konjunktury, poczyniły inwestycje. Inwestycje te w roku 1932 okazały się zbędne a nawet stały się dla wielu zakładów powodem licznych kłopotów, gdyż zakładano je na kredyt, któremu wobec zmniejszenia się obrotów a nawet zanikania niektórych gałęzi pracy, trudno było sprostać. Dzięki temu dwa zakłady w Poznaniu zostały zlikwidowane zupełnie, dwa podlegały nadzorowi sądowemu i przeprowadziły ciche ugody z wierzycielami.

Na tego rodzaju podłożu ekonomicznem pracowała Korporacja nasza w roku ubiegłym. Była to praca ciężka i odpowiedzialna tembardziej, że niekoniecznie wiodąca drogami usłanemi różami. Korporacja zdawała sobie sprawę, że skierowane są na nią oczy, z jednej swoich 83 członków, borykających się o utrzymanie swoich zakładów, z drugiej 700 pracowników wykwalifikowanych pracujących oraz 400 niepracujących, śród nich wielu takich, którzy wyczerpali już wszelkie możliwości wsparć. Korporacja rozumiała, że, by utrzymać tą ostatnią resztę pracy, jaka się jeszcze znaleźć może, należy przedewszystkiem dążyć do obniżenia kosztów pracy. Dzięki niezmordowanej i daleko przewidującej zapobiegliwości p. prezesa Pawłowskiego udało się Korporacji na podstawie Umowy Zbiorowej przeprowadzić dwukrotnie obniżkę płacy, mianowicie we wrześniu o 6%, w lutym o dalsze 5%. Zdaje się, że ostatnia obniżka stworzyła decydujący moment dla naszych prac, poszczególne bowiem zakłady sygnalizują nam, że z obecnym kwartałem wzmógł się częściowo ruch w drukarniach, że tu i owdzie zaprzestano już pracy częściowej, że pracuje się, choć przy zmniejszonym personelu, ale po 46 godzin tygodniowo. Owszem, rozumiem w całej pełni trochę niezadowolenia z racji tych obniżek u części naszych pracowników. Jestem przekonany, że tak Zarządowi jak i ogółowi nie zależy na pauperyzacji naszych pracowników, jednakże lepiej przy tańszej płacy zatrudniać większą liczbę pracowników, jak nie zatrudniać przy wysokich płacach żadnych. I o tych, którzy stoją dziś poza nawiasem wszelkich wsparć, pomyślała Korporacja w bieżącym roku, asygnując na ręce związków zawodowych w okresie Bożego Narodzenia sumę 1.500 zł.

Drugim czynnikiem ważnym dla kształtowania się cen druków jest poza płacami pracowników, cena papieru. Ceny te do roku ubiegłego były bardzo niewspółmierne w stosunku do cen zagranicznych. Nasze stanowisko obywatelskie nie pozwalało nam na korzystanie z produktów zagranicznych a jednak drożyzna papieru w wielu wypadkach uniemożliwiała wykonanie prac. Wiadomo, że w roku ubiegłym założony został w Polsce kartel papierniczy „Centropapier“, który podyktował wydawcom i drukarstwu swoje ceny. Dzięki energicznej postawie Korporacyj zrzeszonych w Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego a szczególnie dzięki wybitnej pracy Związku Wydawców, w którego Zarządzie zasiada i nasz Prezes, udało się

w ciągu roku przeprowadzić poważną, bo do 30% wynoszącą zniżkę cen za papier. Jest to jedna z największych zdobyczy naszych i niewątpimy, że przy rozumnej polityce naszego rządu, zdającego sobie sprawę z pracy karteli, uda nam się cenę papieru doprowadzić do cen zagranicznych.

Pracę swą zaczęła Korporacja w ub. roku uzupełniającym wyborem Zarządu, w skład którego weszli pp. Pawłowski jako starszy, Winiewicz jako zastępca starszego, Kuglin jako sekretarz oraz Ziętowski i Szczepski jako podstarsi.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano p. Iczakowskiego i Ziółkowskiego oraz Gonię jako zastępców. Na tegoroczny zjazd wybrano jako delegatów pp. Pawłowskiego, Ziętowskiego i Kuglina.

Nieominęła niestety i śmierć naszych szeregów W lipcu zmarł członek Zarządu oraz długoletni, solidarny członek organizacji, zapobiegliwy organizator i administrator powierzonego sobie zakładu śp. Urbański z Kościana.

Poza pracą w terenie organizacji udzielała się Korporacja nasza pracy w Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego w Warszawie. Na dzień 25-go sierpnia zwołał Związek Czwarty Zjazd Delegatów do Krakowa, w którym to Zjeździe wzięli udział jako delegaci p. Prezes Pawłowski oraz Kuglin a jako gość p. dyr. Kusz. Pozatem Zarząd Korporacji utrzymywał stały kontakt z Zarządem Związku Organizacyj, opracowując orzeczenia nadsyłane w sprawach celnych, gospodarczych, podatkowych i t. p.

Również intensywnie uwydatniła się praca nasza w Izbie Przemysłowo-Handlowej, w której reprezentowani byliśmy przez p. prezesa Pawłowskiego jako radcę. Jako drugiego biegłego dla spraw przemysłu graficznego mianowała Izba p. Szczepskiego.

Najintensywniej pracowała z ramienia Zarządu Komisja Sześciu dla Umowy Zbiorowej. Do stycznia w skład Komisji wchodzili z ramienia Korporacji pp. Pawłowski, Kusz, Kuglin. W styczniu kooptowany został w miejsce ustępującego p. Pawłowskiego p. Szczepski. Komisja sześciu odbyła w ciągu ub. roku 9 zebrań, na których poza szeregiem incydentów między pracobiorcami i pracodawcami załatwiono sprawę obniżek taryfy. Z miejsca tego zaznaczyć muszę, że współpraca między organizacjami naszych pracowników a naszą Korporacją zeszła na realne rozumne podłoże, przyczem jako przewodniczący Komisji Sześciu pozwolę sobie wnieść do WPanów apel, by dokazując maksimum zrozumienia dla sytuacji swych pracowników, przestrzegać z najdalej posuniętą skrupulatnością warunki pracy przyjęte w Umowie Zbiorowej.

Na ostatnim zebraniu Komisji Sześciu poruszona została sprawa ograniczenia przypływu uczniów do zawodu naszego. Wiadomo, że rozporządzeniem Wojewody Poznańskiego wstrzymany został na okres roku dopływ uczniów. Dnia 18-go kwietnia termin zakazu tego minął. Inspektorat Pracy zwrócił się do nas z zapytaniem, jakie zamierzamy zająć stanowisko w tej sprawie, gdyż województwo zamierza ze względu na dalsze silne bezrobocie wprowadzić jeszcze silniejsze restrykcje, tembardziej, że na każdych dwóch pracowników przypada u nas jeszcze prawie jeden uczeń. W obawie, by województwo nie narzuciło nam samowolnie podobnego rozporządzenia, jak przed Umową Zbiorową, zezwalającego na jednego ucznia przy 10 pomocnikach, Komisja zgodziła się na prolongowanie dotychczasowego rozporządzenia na jeden rok.

Dla spraw uczniowskich fungowała przy Korporacji Komisja badania sprawności uczniów złożona z przedstawicieli Korporacji i zrzeszeń pracowników. Komisja przeegzaminowała 130 kandydatów, którym po złożeniu egzaminu wręczyła ustawą przemysłową przewidziane Świadectwa Ukończenia Nauki. Przy tej sposobności muszę wspomnieć, że życie nasze domaga się znowu wprowadzenia egzaminów mistrzowskich. Ustawa przemysłowa ich nie przewiduje, żądają ich zakłady a szczególnie pomocnicy, dążący do wybicia się. Sprawą tą zamierza zarząd zająć się z organizacjami pracowników.

Nowy Rok kalendarzowy przyniósł Korporacji naszej dwa poważne wstrząsy. Wskutek polityki „Centropapieru“ okazała się zbyteczną Hurtownia Drukarska. Trzeba było przystąpić do jej likwidacji. Wiemy, jakie znaczenie dla naszego życia organizacyjnego posiadała Hurtownia. Kierownik tejże p. Kryg był równocześnie sekretarzem Korporacji a personel Hurtowni prowadził szerokie bądź co bądź agendy Korporacji — rozumie się bezpłatnie. Korporacja nasza posiadała własny organ — jedyne czasopismo zawodowe poświęcone sprawom grafiki, sprawom wydawniczym i papierniczym w Polsce, które przetrwało najgorsze czasy dewaluacji i innych klęsk, t. j. „Przegląd Graficzny“. Czasopismo to było utrzymane przez Hurtownię Drukarską. Z chwilą więc likwidacji Hurtowni spadł na Korporację obowiązek założenia własnego poza Hurtownią znajdującego się biura, obsadzenia tego biura przez kompetentnego urzędnika, gdyż p. Kryg zrzekł się sekretarjatu Korporacji, wreszcie co najważniejsze, Korporacja nie chcąc zezwolić, by jedyny organ drukarstwa polskiego, mający za sobą tradycję 14 lat istnienia, upadł, przejęła utrzymanie Przeglądu na własny koszt.

Drugi wstrząs był jednakże poważniejszy. Pan Prezes Pawłowski ustąpił ze stanowiska kierownika Drukarni Polskiej i objął kierownictwo własnej Drukarni w Bydgoszczy. Łącznie z ustąpieniem swem z Drukarni Polskiej postanowił p. Pawłowski ustąpić ze stanowiska prezesa Korporacji. Proszę Panów — nie miejsce tutaj w krótkim sprawozdaniu rocznem przytaczać zasługi i znaczenie, jakie miała praca p. prezesa dla naszej organizacji dla naszego bytu. Wystarczy, że powiem, że p. Pawłowski był wszystkiem i wszystko cokolwiek dobrego w życiu naszem się stało, wyszło z inicjatywy lub było dziełem p. Pawłowskiego. To też Zarząd żadną miarą nie mógł się zgodzić z utratą dotychczasowego prezesa. Na zebraniu swem z dnia 19-go

Bilans

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu per 31 marca 1933 r.

Stan czynny			Stan bierny		
Kasa	29	65	Majątek Korporacji	12445	48
P. K. O.	67	54			
Rachunek bieżący	925	44			
Ruchomości	467	55			
Efekty	5955	30			
Komun. Kasa Oszczędności	5000	—			
zł	12445	48	zł	12445	48

Rachunek zysków i strat per 31 marca 1933 r.

Dochód			Rozchód		
Składki	6366	32	Składki do Związku	2475	—
Rejestracja . . . , ...	280	10	Administracja	3097	42
Egzaminy	2589	55	Przegląd Graficzny	2111	96
Dywidendy	651	—	Majątek per 31. 3. 33.	12445	48
Wpisowe	160	--			
Majątek per 31. 3. 32.	10082	89			
zł	20129	86	zł	20129	86

stycznia uprosił, by do czasu Zebrania p. Pawłowski zechciał zachować godność starszego Korporacji, by zaś agendy Korporacji nie doznały szwanku mianowano dotychczasowego sekretarza Zarządu Jana Kuglina, sekretarzem i zastępcą starszego, przyczem poruczono mu w zastępstwie p. Pawłowskiego prowadzenie pracy Korporacji.

Zarząd starał się po wyjeździe p. Prezesa jako tako zadaniom swym sprostać. Biura Korporacji przeprowadzono do własnego lokalu, w Hotelu Francuskim, Aleje Marcinkowskiego 13 m. 24, zainstalowano urzędniczkę. Przejęto „Przegląd Graficzny“, powierzając tymczasową redakcję dotychczasowemu redaktorowi p. Krygowi. W lokalu Hurtowni znalazł przytułek także likwidator Hurtowni.

Osobną kartę należy poświęcić „Przeglądowi“. Przegląd jest wybitnie deficytujący. Do podtrzymania jego potrzeba około 8.000 zł rocznie. Suma taka, mimo posiadanych przez nas, na ten cel przeznaczonych rezerw, byłaby nie do zniesienia. Korporacja zwróciła się wobec tego do Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego, by na Walnem Zjeździe stawiono na porządku obrad sprawę Przeglądu, to jest sprawę jego utrzymania kosztem wszystkich Korporacyj.

Walny Zjazd Delegatów odbędzie się w maju w Katowicach i mamy nadzieję, że wniosek nasz zostanie uwzględniony.

Z ustąpieniem p. Prezesa wysunęła się sprawa reprezentacji przemysłu naszego w Izbie Przemysłowo-Handlowej. Reprezentował nas tam także p. Pawłowski. Instytucją przeprowadzającą wybory do Izby jest Związek Fabrykantów, najpoważniejsze zrzeszenie gospodarcze na terenie Polski Zachodniej i Południowej. Ażeby uzyskać możność współpracy z tak poważnem Zrzeszeniem a przedewszystkiem, by zatrzymać mandat w Izbie Przemysłowo-Handlowej, Korporacja nasza wstąpiła jako członek do Związku Fabrykantów a w miejsce ustępującego p. Pawłowskiego zaproponowała na stanowisko Radcy Izby pana Edwarda Kręglewskiego. Wybór odbędzie się dnia 28 kwietnia, t. j. jutro. W ten sposób zapewniła sobie Korporacja współpracę i głos w instytucji, mającej decydujące dziś znaczenie w pracy ustawodawczej naszego Państwa.

Na tem kończymy swe sprawozdanie w przekonaniu, że obowiązkom na nas nałożonym staraliśmy się sprostać, żeśmy obronę interesów naszych członków przeprowadzali z całą sumiennością i że nowemu, dziś wybieranemu i uzupełnianemu Zarządowi przygotowaliśmy pole do normalnej uregulowanej pracy“.

Sprawozdanie z stanu majątkowego Korporacji zdaje skarbnik p. Edward Kręglewski. Dochody Korporacji wynosiły zł 10.046,97. Rozchody zł 7.684,38. Stan majątkowy wynosi obecnie 12.445,48 zł. Stan kasy został szczegółowo zbadany przez Komisję Rewizyjną w osobie p. Iczakowskiego i M. Ziółkowskiego. Książki znaleziono w należytym porządku, wobec tego Komisja wnosi o absolutorjum dla Zarządu.

W czasie dyskusji poruszono sprawę niedoboru „Przeglądu Graficznego“. P. Kuglin objaśnia, że „Przegląd“ jest organem Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego, utrzymuje go chwilowo tylko nasza Korporacja. Jest to poważny ciężar wyrażający się w sumie 8000 zł rocznie. Takiego ciężaru Korporacja nie mogłaby ponosić na dłuższą metę, wobec czego stawiono wniosek na Walny Zjazd Delegatów, by ciężar utrzymania „Przeglądu“ przerzucić na wszystkich członków zrzeszonych w Związku Organizacyj.

Przystąpiono do wyboru starszego i uzupełniającego wyboru Zarządu. P. E. Pawłowski oświadcza, że obecnie, po przeprowadzeniu się do Bydgoszczy, trudnoby mu było urząd starszego sprawować. Sprawność Korporacji wymaga, by przewodniczący mieszkał w jej siedzibie. Proponuje na starszego p. Jana Kuglina. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

P. Kuglin przyjmuje urząd, dziękując za udzielone mu zaufanie, wyraża przytem przekonanie, że będzie wyrazem opinji zebranych, jeżeli p. Pawłowskiemu złoży najserdeczniejsze podziękowanie za dotychczasową długoletnią pracę. P. Pawłowski był członkiem Zarządu naszej organizacji od 14 lat a od lat 11 jej kierownikiem i organizatorem. P. Pawłowski przeprowadził Korporację przez najtrudniejsze okresy jej bytu, przyczynił się także do jej najświetniejszego rozwoju. P. Pawłowski był jednym z pierwszych organizatorów Związku Organizacyj Przem. Graf. i Wydawn., reprezentował drukarstwo polskie wobec zagranicy a w kraju wobec władz i instytucji urzędowych. Ostatnią zasługą jego to zaprowadzenie w zawodzie unormowanych stosunków przez opracowanie Umowy Zbiorowej.

Na wniosek p. Kuglina i Ziętowskiego przyjęto następującą rezolucję:

Walne Zebranie Korporacji Zakładów Graficznych i Wyd. na wojew. poznańskie, odbyte dnia 27 kwietnia 1933 roku wyraża w. Edwardowi Pawłowskiemu, swemu długoletniemu Prezesowi, za jego ofiarną pracę dla zawodu drukarskiego swoje najwyższe uznanie i mianuje go z dniem dzisiejszym swoim Prezesem Honorowym.

Rezolucja ta przyjęta została jednogłośnie.

Kontynuując swoje przemówienie, zaznacza p. Kuglin, że w nr. 7 wychodzącego w Poznaniu „Przeglądu Codziennego“ ukazał się anonimowy artykuł zarzucający p. Pawłowskiemu nieobywatelskie czyny w okresie plebiscytu na Warmji i Mazurach. P. Kuglin przypomina znaną tą członkom sprawę i proponuje następującą rezolucję:

„W nr. 7 wychodzącego w Poznaniu czasopisma „Przegląd Codzienny“ ukazał się artykuł, skierowany przeciwko prezesowi naszej korporacji p. E. Pawłowskiemu, a zarzucający mu zbrodnię zdrady interesów polskich w związku z plebiscytem warmińskim. Ponieważ ogółowi naszych członków sprawa ta jest znana, a motywy jej patrjotyczne dokładnie wiadome, wyrażamy — zebrani w dniu 27 kwietnia 1933 r. członkowie Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych nasze najżywsze ubolewanie ze względu na to, iż p. dyr. Pawłowski stał się ofiarą nieuczciwości dziennikarskiej, posuniętej do ostatecznych granic, a zarazem potępiamy tego rodzaju metody jako nadużycie, sprzeciwiające się zdrowej atmosferze w stosunkach prasowych, jak również najżywotniejszym interesom państwa polskiego.

Następnie przystąpiono do uzupełniających wyborów Zarządu. W myśl ustaw ustąpili z Zarządu pp. Kręglewski, Kusz, Szczepski i Meliński. Wybrano pp. Kręglewskiego, Kusza, Szczepskiego, Romana Leitgebera i Marj. Ziółkowskiego.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Iczakowskiego, Ciecierskiego i Gonię.

Proponowany przez skarbnika budżet w wysokości 8000 zł przyjęto, wobec czego zgodzono się także na pozostawienie składki członkowskiej w dotychczasowej wysokości.

Żywą dyskusję wywołała sprawa zaległych składek członkowskich. Proponowano, by wobec opornych niedbałych płatników występować na drogę sądową. Zarząd zaproponował, by do tak radykalnego sposobu nie przystępować. Zarząd zamierza natomiast systemem spłat ratalnych umożliwić członkom wywiązanie się z ich zobowiązań.

W komunikatach Zarządu donosi p. Kuglin, że w połowie maja odbędzie się w Katowicach Zjazd Delegatów Związku Organizacyj Przem. Graf. i Wydawniczego. Koledzy Śląscy na Zjazd ten zapraszają nietylko delegatów ale i jak najliczniejsze rzesze gości. Przewidzianych jest szereg imprez wycieczkowych, jak zwiedzanie kopalni, huty, uzdrowiska ew. także wycieczka do gór.

W wolnych wnioskach zabierają głos p. Maćkowiak i Ziętowski, poruszając sprawy taryfowe, podatkowe i kalkulacyjne. Życzenia ich przyjął Zarząd do wiadomości.

Na tem Zjazd zamknięto.

W miłej atmosferze koleżeńskiej spędzono resztę wieczoru.

Szczepski, sekretarz.

KOMUNIKATY
STOWARZYSZENIA ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH W WARSZAWIE

WYPISY UCZNIÓW

Na zasadzie orzeczenia Komisji Kwalifikacyjnej przy Stowarzyszeniu Zakładów Graficznych w Warszawie z dnia 11 marca i z dnia 4 marca 1933 roku otrzymali świadectwa ukończenia nauki w przemyśle graficznym:

W dziale drukarskim:

Dołęgiewicz Władysław (składacz ręczny); Elsner Tadeusz (składacz ręczny); Gościcki Edward (składacz ręczny); Kubicki Kazimierz (składacz ręczny); Laskowski Aleksander (składacz ręczny); Niewiadomski Czesław (składacz ręczny); Hauke Mieczysław (składacz ręczny); Urbański Feliks (maszynista drukarski).

W dziale litograficznym:

Andrzejewski Zdzisław (rysownik litograficzny); Bartczak Tadeusz (maszynista litograficzny); Blusztejn Izrael (maszynista offsetowy); Gralak Wacław (rysownik litograficzny); Łukaszewski Stanisław (rysownik litograficzny); Mierzejewski Stefan (przedrukarz); Pater Józef (przedrukarz).

XII. MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

Coroczne organizowanie na wiosnę Międzynarodowych Targów w Poznaniu uzyskało prawną moc przez osobne postanowienie Ministerstwa Przemysłu i Handlu wydane na podstawie art. 1 ustęp 1 i 4 oraz art. 8 ustęp 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 lipca 1927 r. o wystawach i targach gospodarczych. Według postanowienia tego, centralne władze rządowe udzieliły Miejskiemu Urzędowi Targów w Poznaniu zezwolenia na urządzenie w okresie kwiecień — maj każdego roku ogólnych Międzynarodowych Targów gospodarczych w Poznaniu. Prawny ten stosunek Targów do Rządu i naodwrót unormowany został dopiero wówczas, gdy Targi Poznańskie w czasokresie sześciu poprzednich lat wykazały pełnię walorów i doniosłego

znaczenia, złożyły chlubnie egzamin dojrzałości. Odtąd też wiosenna impreza gospodarcza w ramach zakreślonych bez względu na konjunkturę nabrała rytmu systematyczności, stała się perjodykiem, biorącym żywy udział w nastawianiu linij wytycznych polskiej polityki handlowej. Nieustępliwą ciągłością swoją poprzez wszelkie trudności, służąc dobrym przykładem przypominają Targi Poznańskie odwieczną prawdę, że dla osiągnięcia celów dalszych i wzniosłych, chwile depresji i ciężkiego zmagania wymagają dla przezwyciężenia dużego wysiłku, ofiar i zaparcia się siebie.

Na tych przesłankach, ze wzorową punktualnością, nastąpiło w ubiegłą niedzielę, 30 kwietnia uroczyste otwarcie XII Międzynarodowych Targów Poznańskich, czego dokonał minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki. Z ramienia rządu polskiego obecnymi byli również minister komunikacji i opieki społecznej, pozatem wzięli udział przedstawiciele rządów francuskiego i hiszpańskiego, wybitni reprezentanci sfer gospodarczych Czechosłowacji, Francji, Hiszpanji, Kanady, obok licznie zebranych gości i przedstawicieli władz miejscowych, sfer przemysłu i handlu, reprezentantów prasy itd. Uroczystości otwarcia zainaugurował p. prezydent miasta Poznania Ratajski, wygłaszając przemówienie w języku polskim i francuskim, poczem przed przecięciem wstęgi przemówił krótko p. minister Zarzycki. Po gremialnem zwiedzeniu Targów, goście udali się do fabryki H. Cegielskiego, poczem o godz. 13 odbyło się w białej sali Bazaru śniadanie, wydane przez miasto, podczas którego wygłosili przemówienia pp. dyrektor Targów prof. dr. Ropp i dyrektor departamentu ministerstwa handlu w Paryżu p. Mosnier.

Tegoroczne Targi Poznańskie, jako instytucja wymiany międzynarodowej dotknięte są w wyższym stopniu niż po inne lata skutkami trwającego zamętu gospodarczego, odzwierciadlają one głębię kryzysu, panującego w Polsce i w państwach ościennych z wyrazistością, budzącą troskę o przyszłość naszego bytowania gospodarczego — lecz są i trwają, pragną przyczynić się do znalezienia dróg wyjścia z martwoty ogarniającej sfery przemysłu, handlu i rolnictwa.

W takiej atmosferze zgromadzony pokaz szesnastu grup branżowych, co z przykrością stwierdzić wypada, nawet w przybliżeniu nie daje poglądu na istotne rozmiary i zdolność produkcyjną rodzinnego przemysłu a poczynione przez kierownictwo Targów starania około zainteresowania polskiemi wyrobami przemysłowemi zagranicy, w obliczu nieco przesadnej absencji naszych sfer wytwórczych, nie mogą odnieść pozytywnego i pożądanego wyniku. Ogólne, pozostawiające bardzo wiele do życzenia obesłanie Targów nasuwa myśl, że oprócz rzeczywistych trudności, nakłębiło się dużo urojonych uprzedzeń, bądź też przejaskrawia się przejściową pewność, iż dla produkowanej produkcji w wielu dziedzinach, zabezpieczonej od zewnątrz przepisami ochronnemi, znajdzie się „narazie“ dostateczny zbyt bez kosztownego pośrednictwa, propagandy i reklamy. W podobnie ciężkiej sytuacji jak Polska znajduje się dzisiaj świat cały, wszystkie niemal społeczeństwa i państwa, do czego w niektórych krajach przyłączają się jeszcze wstrząsy natury politycznej a jednak imprezy gospodarcze o celach propagandy wytwórczości i pośrednictwa zbytu wytworów przemysłowych, jednoczą sfery gospodarcze w skoordynowanym wysiłku tworzącym wspólny front zorganizowanego przemysłu z zorganizowanym handlem. Kroczmy śladem dobrego przykładu zagranicy bacząc, że jedynie wyjątkowe naprężenie woli utrzymać zdoła w ciągłości tradycyjny już dziś wysiłek życia gospodarczego, jakim są Targi Poznańskie, dążące do uporządkowania rynku wewnętrznego, który niejednokrotnie importuje szereg wyrobów gotowych, mając wcale niegorszą produkcję swojską.

O ile chodzi o udział zagranicy, Targi w zamiarze nawiązania kontaktu dla handlu wymiennego, zwróciły specjalną uwagę na rynki pozaoceaniczne i dla ułatwienia nawiązania łączności z temi krajami, pozyskały oficjalny udział Hiszpanji oraz Francji, dającej możność zetknięcia się z 19 kolonjami francuskiemi, z Kongo franc., Indochinami i Madagaskarem. Imponujące i przestrzenne stoiska Francji i Hiszpanji wzbudzają na Targach powszechne zainteresowanie. Niemniejszy ruch panuje w stoisku Czechosłowacji, która w roku bieżącym poraz pierwszy bierze oficjalny udział w Targach i poza słynną porcelaną, wyrobami szklanemi, kryształami, wystawia szereg eksponatów mniej znanych i bardzo ciekawych.

Pokaz wytwórczości polskiej obok wystawnych i imponujących stoisk państwowych monopoli spirytusowego, tytoniowego, solnego i zapałczanego, rozmieszczony jest jak wspomnieliśmy powyżej w szesnastu grupach branżowych, obejmujących sześć hal okalających główny dziedziniec terenu wystawowego. W dziale graficznym, papierniczo-piśmienniczym i artykułów biurowych, zgrupowanym przeważnie w hali 6-tej rzucają się w oczy głębokie luki pokazu, wskazującego na bezmierny w tej dziedzinie kryzys. A jednak są firmy wierne tej imprezie, stanowiące rdzeń pionierskiego jej poparcia od zarania istnienia Targów.

Z pośród firm czołowych zasługujących na uwagę:

Edward Kręglewski S. A. Poznań, Mechaniczna fabryka kopert, fabryka ksiąg handlowych i kajetów, istniejąca 52 lat i wytwarzająca: księgi handlowe w przeszło 300 odmianach składowych; specjalne księgi dla księgowości uproszczonej; dalej skoroszyty, kwity blokowane, wyciągi kontowe, kosztorysy, notesy, bloki do notatek, książki dostawy, książki zamówień, książeczki komisowe, sygnatury; kajety o dziennej produkcji 30.000 sztuk; koperty o dziennej produkcji 500.000 sztuk, pa-

piery listowe w teczkach i kartonach, bilety wizytowe. Centrala fabryki w Poznaniu, we własnym gmachu przy ul. Szyperskiej 8.

Józef Goździejewski, Poznań, Wielka 20, Drukarnia, Litografja, Ofset, Fabryka opakowań i ksiąg. Zakład istnieje przeszło 20 lat, zaopatrzony jest w maszyny i aparaty najnowszych systemów, wykonuje wszelkie prace z zakresu grafiki użytkowej systemem druku wypukłego i ofsetowym, opakowania jedno- i wielobarwne dla potrzeb licznych dziedzin przemysłowych, księgi bankowe i handlowe, prace linjaturowe i introligatorskie.

Kazimierz Świerkowski, Pleszew, zakład graficzny, litografja, hurtownia papierów pakowych. Jedna z najstarszych zachodniopolskich fabryk torebek i rogówek dla wszelkich branż handlowych, masowa produkcja kartoników, szczególnie dla potrzeb przemysłu farmaceutycznego i chemicznego. Specjalny dział handlowy papierów pakowych. Centrala i zakłady fabryczne w Pleszewie, oddziały handlowe i składnice w Poznaniu, Bydgoszczy i Łodzi.

„Nasz Sklep Urania“ S. A. Warszawa, ul. Sienna 15, oddział w Poznaniu, ul. 3 Maja 4, zakłady graficzne, produkcja wyrobów introligatorskich i pomocy szkolnych, wydawnictwo kalendarzy ściennych, bloczkowych i wiecznych, hurtownia artykułów papierniczo-piśmienniczych. Dostawy towaru tylko dla odsprzedających.

„Coloria“, Cieszyn Sp. z o. o. fabryka wyrobów chemiczno - technicznych; specjalność: produkcja taśm do maszyn piszących, kalki maszynowej i ołówkowej, laku do pieczętowania i do butelek, taśmy do drukarek i do maszyn do liczenia, poduszki do stempli, tusz do stempli, artykuły hektograficzne i litograficzne, matryce „Colotype“, artykuły do powielaczy, guma arabska, Syndetikon, pasta do klejenia i wiele innych artykułów biurowych.

B. Giemza i Ska, właściciel Bernard Giemza i Witold Czaplicki, Poznań, Chemiczna Fabryka Artykułów Biurowych i Szkolnych ze znakiem fabrycznym „Flamingo“. Wyrabia: atramenty, farby do powielaczy, farby do aparatów „Roneo“, farby do numeratorów, farby w tabliczkach do znaczenia skrzyń, farby do znaczenia owiec, gumę arabską, klej roślinny i do fotografji, kredki olejne, lak listowy i do butelek, pendzelki do kleju, plastylinę, poduszki do stempli, tusze rysunkowe, do stemplowania, do znaczenia bielizny i tusze specjalne.

Z dalszych firm, które w dziale papierniczo-piśmienniczym i artykułów biurowych posiadają swoje stoiska wymienić jeszcze wypada: Józef Przesławski, Poznań, ul. Wodna 27, wyroby introligatorskie, segregatory marki „Triumf“, kartonaże i materjały introligatorskie. Przedsiębiorstwo istnieje blisko 60 lat.

Bracia Danzig, Warszawa, Nowolipie 15, fabryka artykułów biurowych, szkolnych i zabawkowych, datowników i numeratorów „Fenix“.

Wielkopolska Centrala Tapet, Poznań, Pocztowa 31, hurtowy i detaliczny skład obić papierowych.

Powszechne zainteresowanie zwiedzających tegoroczne Targi wzbudza polska maszyna do pisania „Efka“ wykonana całkowicie w Państwowych Wytwórniach Uzbrojenia w Warszawie (Fabryka Karabinów). Maszyna jednoczy w swej konstrukcji wszystkie najnowsze w tej dziedzinie zdobycze techniczne i udogodnienia, posiada specjalne udoskonalenia niespotykane przy żadnych typach zagranicznych, wyposażona jest w 46 klawiszy, 92 znaki, odznacza się precyzją wykonania, trwałością, niezawodnością oraz wydajnością w pracy. Dostarczana jest w dwu wzorach z wałkiem o szerokości 28 cm i 48 cm. Dla poparcia zbytu i zapewnienia produkcji polskiej maszyny, ukazać się ma rzekomo w najbliższym czasie rozporządzenie, wstrzymujące przywóz maszyn do pisania z zagranicy na przeciąg sześciu miesięcy, poczem import objęty będzie kontyngentem. Ajenturę pierwszych polskich maszyn do pisania „Efka“ przejęła firma Antoni Rose, właściciel Walerjan Chrzanowski, Poznań, ul. Nowa 8.

ZMIANY UBEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Z dniem wczorajszym (1 maja) wchodzą w życie zmiany wprowadzone w ubezpieczeniach emerytalnem i na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych.

Główną cechą tych zmian jest podwyższenie granicy zarobku, podlegającego składce. Dotychczas 8 proc. składka na ubezpieczenie emerytalne opłacana była najwyżej od zarobku w wysokości 720 zł, a 2 proc. składka na ubezpieczenie braku pracy najwyżej od zarobku w wysokości 560 zł miesięcznie.

Obecnie górna granica zarobku w ubezpieczeniu emerytalnem pozostaje bez zmiany, w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy zostaje podniesiona do 720 zl, a więc do tej samej wysokości, co przy ubezpieczeniu emerytalnem.

Oznacza to wzrost opłat dla pracowników o wyższych wynagrodzeniach.

Pozatem wprowadzona została nowa opłata, obowiązująca wyłącznie tylko pracowników. Ubezpieczeni, których wynagrodzenie przekracza 720 zł miesięcznie, opłacają dodatkowe $^3/_5$ normalnej 2 proc. składki, t. j. 1,2 proc. od sumy wynagrodzenia, przekraczającej 720 zł mies.

Jako podstawa do obliczenia dodatkowej opłaty służy rzeczywiste wynagrodzenie. Dotychczas za pracownika zarabiającego np. 1000 zl miesięcznie, składka na ubezpieczenie w razie braku pracy wynosiła 11,20 zł (2 proc. od 560 zł), obecnie normalna składka wyniesie 14,40 zl (proc. od 720 zł), oraz 1,2 proc od 280 zl, t.j. 3,36 zł, razem zatem zl 17,76.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ dla Branży Papierniczo-Piśmienniczej

PRZEGRUPOWANIE W KOMISJI ORGANIZACYJNEJ KUPCÓW-PAPIERNIKÓW W WARSZAWIE

We wtorek, dnia 25 kwietnia r. b. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Komisji Organizacyjnej dawniej „Ogólnopolskiego Związku Kupców i Przemysłowców Branży Papierniczo-Piśmienniczej“ — obecnie Rady Zrzeszeń Kupieckich Papierniczo-Piśmienniczych celem załatwienia dwu ważnych spraw, które narazie zahamowały dalszy normalny tok pracy. Jak informowaliśmy, dotychczasowy przewodniczący Komisji p. dyr. Bolesław Bartkiewicz, złożył swoje funkcje zajmowane od chwili powstania do życia tejże Komisji i to w związku z wysuwanemi przez przedstawicieli przemysłu objekcjami, że w organizacjach kupieckich nie powinien brać udziału przemysłowiec i na odwrót.

Zebranie Komisji odbyło się pod przewodnictwem prezesa Koła Papierników przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Warszawie a członka Komisji sędziego p. Sturma. Na porządku obrad był wybór przewodniczącego stałego oraz sprawa zajęcia zdecydowanego stanowiska i podpisanie ze strony przedstawicieli przemysłu potrzebnej kupiectwu deklaracji o sankcjach względnie działalności Sądu Arbitrażowego.

Z przeprowadzonych wyborów, nowym przewodniczącym obrano sędziego p. Sturma, natomiast wiceprzewodniczącym prezesa Sekcji Kupców Papierników przy Centralnym Związku Kupieckim w Warszawie p. Rechtmana. Ze składu Komisji Organizacyjnej wycofali się równocześnie zasiadujący w niej dotychczas przedstawiciele przemysłu. Wten sposób uskuteczniono „czystkę“ w myśl postulatów Związku Wytwórców Branży Papierniczo-Piśmienniczej i od tej chwili reprezentanci przemysłu brali udział w obradach jedynie z głosem doradczym bez wpływu na decyzje i uchwały. Z uwagi, że wszelkie objekcje co do przewodniczącego — przemysłowca, jak też współudziału oficjalnego przemysłowców upadły, przedstawiciele Związku Wytwórców złożyli oświadczenie wyrażające swoją zgodę i zapewnienie, udzielenia organizacji branżowej czysto kupieckiej swego poparcia w formie sankcyj wobec tych kupców, którzy wyłamią się w przyszłości z pod orzeczenia Sądu Arbitrażowego, powstać mającego przy przyszłej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa tej branży. W tym sensie istnieje już zapewnienie poparcia ze strony kartelu papierniczego „Centropapier“, Biura Sprzedaży zsyndykalizowanych wytwórców bibułek firmy „Bibukol“ oraz firmy M. Leszczyński i Ska S. A. w Warszawie. Sąd Arbitrażowy, jako wspólny organ handlu i przemysłu pracować ma od chwili powołania go do życia pod przewodnictwem osoby neutralnej, wybranej z poza zorganizowanych sfer branży papierniczo-piśmienniczej, by w uchwałach Sądu Arbitrażowego utrzymać podłoże bezstronności.

O ile nie nastąpią nowe nieprzewidziane komplikacje, dokonano wreszcie na terenie tej pracy poważny krok naprzód. Komisja organizacyjna w przegrupowanym składzie czysto kupieckim, zająć się ma w najbliższym czasie ustaleniem dalszej akcji w kierunku porozumienia z istniejącemi kołami prowincjonalnemi, roztoczenia działalności, tworzenia nowych prowincjonalnych zrzeszeń kupieckich oraz organizowania hurtowników w odrębne regjonalne zrzeszenia na podstawie spisu, dostarczonego indywidualnie przez poszczególnych przemysłowców. Nie jest również wykluczonem zwołanie ogólno-krajowego zjazdu dla zajęcia zdecydowanego stanowiska już istniejących zrzeszeń, co przyspieszyłoby termin utworzenia i podjęcia działalności przez Radę Zrzeszeń. Ogrom pracy aż do zorganizowania kupiectwa branży na terenie całej Rzeczypospolitej jest zbyt duży by można sprawę odwlekać aż do tego terminu.

SEZON WIELKANOCNY W BRANŻY PAPIERNICZEJ

Tegoroczny późniejszy termin Wielkanocny, który przypadł na połowę kwietnia, zezwolił na odpowiednie przeprowadzenie wiosennych przygotowań renowacyjnych w mieszkaniach, również w handlu przedłużony międzysezon wykorzystac zdołano dla propagandy towarów wiosennych, choć niestała pogoda i dotkliwy chłód kwietniowy opóźniły bezwzględne zerwanie z odzieżą zimową i przejście do szat wiosennych. Kupcy branży papierniczo-piśmienniczej wykorzystując pozostałe zapasy zeszłoroczne, zachęceni nieco żywem tempem w handlu ostatnich tygodni, przygotowali na sezon przedświąteczny większe ilości towaru, licząc na poważniejszy zbyt. Pokładane nadzieje ziściły się niestety tylko w pewnej mierze, bowiem obroty w porównaniu z latami konjunktury normalniejszej były tylko nieznaczne, jednakże nieco większe niż w tymże czasokresie roku ubiegłego, co wskazywałoby jedynie na fakt, że nie staczamy się już w głębszą martwotę. I ten objaw przejściowy, niepewny jeszcze i niestety, przyjąć trzeba jako zadatek polepszających się żółwim tempem horoskopów na przyszłość. Przytoczone na wstępie współczynniki wpłynęły na ożywienie obrotów na: papier biały, koronki papierowe, firaneczki papierowe, serwetki, bibułkę krepowaną do kwiatów

i t. p. Drobne artykuły dla „czystki“ gospodarstwa domowego. Skłonność do szukania tańszych materjałów dekoracyjnych dla witryn sklepowych i okien wystawowych, przyczyniła się do ożywienia obrotów w dziale kolorowych bibułek i papierów dekoracyjnych i znów wskazać wypada, że kupcy-papiernicy na te artykuły zwracać winni baczniejszą uwagę i roztaczać wczas celowo ujętą propagandę, służąc dekoracjami własnych okien wystawowych wzorem i przykładem.

We wspomnianych artykułach, słabo tylko od działujących na zysk i utarg gotówkowy ze względu na ich wartość groszową, obroty w porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększyły się przeciętnie od 30 do 40 procent. Obroty w świątecznych pocztówkach, nie stoją na wyższym poziomie niż w roku ubiegłym, co wskazuje najwyraźniej, że konsument wciąż jeszcze skreśla z swego budżetu wszelkie wydatki, noszące charakter tak zwanej zbędności. We wszystkich innych artykułach w czasie przedświątecznym nie notowano zwiększenia obrotów.

ROZMAITOŚCI

OBNIŻKA PŁAC DLA WZMOCNIENIA ZDOLNOŚCI EKSPORTOWEJ PAPIERNI „NATRONAG“

W fabryce celulozy i papieru „Natronag“ w Kaletach od szeregu tygodni na czasokres nieprzewidziany unieruchomiony był oddział produkcji celulozy a prócz tego zaprowadzone były liczne świętówki. W związku z ciężką sytuacją gospodarczą fabryki odbyła się konferencja członków dyrekcji firmy „Natronag“ z przedstawicielami związków robotniczych, na której dyrekcja zaproponowała obniżkę zarobków robotniczych o 5 procent. Rada Zakładowa robotników zgodziła się na proponowaną obniżkę płac narazie na okres czterech miesięcy począwszy od 1 maja r. b. lecz pod warunkiem, że nie będzie dalszych redukcji robotników w fabryce, pozatem, że obniżka wzmacniając zdolność konkurencyjną, umożliwi fabryce wznowienie eksportu celulozy zagranicą. Dotychczas, wskutek rzekomo za wysokich kosztów produkcji, wywóz celulozy bez strat był niemożliwy i fabryka nie mogła współzawodniczyć zwłaszcza z konkurencją krajów skandynawskich, choć przemysł polski należy do międzynarodowego względnie europejskiego koncernu celulozowego. Na podstawie przeprowadzonych obliczeń, zniżka płac umożliwi wznowienie handlu eksportowego celulozą i przyczyni się zarazem do zmniejszenia liczby świętówek w fabryce. Rada Zakładów robotników fabryki „Natronag“ zwróciła się do dyrekcji również z prośbą, by możliwie w najkrótszym czasie uruchomiono od kilku tygodni nieczynny oddział produkcji celulozy, na co kierownictwo zakładu wyraziło swoją zgodę bez oznaczenia dokładniejszego terminu, w którym będzie można znów w oddziale tym rozpocząć pracę. — Spór o obniżenie płac w firmie „Natronag“ zakończył się w drodze obopólnego porozumienia ku zadowoleniu obu kontrahentów.

IZBA SKARBOWA W POZNANIU HANDLUJE PAPIERAMI?!

Stowarzyszenie Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu stwierdziło, że Izba Skarbowa w Poznaniu zakupuje wagonowo papier oraz karton okładkowy względnie skoroszytowy i oddaje go następnie „po kosztach własnych“ podwładnym sobie urzędom a nawet czyni w tym kierunku „przysługę“ innym urzędom państwowym, czyli, że handluje papierem. Dla wyświetlenia sprawy i zahamowania zapędów tej nowej konkurencji etatystycznej, Zarząd wspomnianego Stowarzyszenia wysłał przez Związek Towarzystw Kupieckich energiczny protest, domagając się niezwłocznego powstrzymania tych praktyk na szkodę kupiectwa branży i prywatnego handlu.

PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W POZNANIU

W dniu 27 b. m. odbyło się plenarne zebranie Izby, poświęcone głównie jej sprawom administracyjnym.

Po zagajeniu zebrania powitał p. Prezes Samulski nowego radcę p. Mieczysława Bąkowskiego, zachęcając go do współpracy na terenie Izby. Następnie wygłosił dyrektor Izby, p. Dr. Waschko, krótkie sprawozdanie z działalności Izby, uzupełniając sprawozdanie rozesłane radcom Izby na piśmie. Dłuższa dyskusja toczyła się około zagadnienia handlu kompensacyjnego; sprawę tę przekazano pod obrady komisji Izby, kasując trzy komisje i przekazując ich funkcje pozostałym komisjom, których skład osobowy uległ jednocześnie powiększeniu.

Sprawy budżetu odroczono do następnego plenarnego zebrania.

WNIOSKI O UDZIELENIE POZWOLEŃ NA PRZYWÓZ TOWARÓW ZAKAZANYCH NA MIES. MAJ—CZERWIEC 1933 ROKU

Izba PrzemysłowoHandlowa w Poznaniu komunikuje, że wnioski o udzielenie pozwoleń na przywóz towarów objętych listą zakazów przywozu z dnia 1 stycznia 1932 r. należy złożyć w Izbie najpóźniej do 4 maja r. b.

Wszelkich bliższych informacyj dotyczących importu artykułów zakazanych do przywozu, udziela się w pokoju 8 w Izbie Przemysłowo-Handlowej, ul. Mickiewicza 31.

Izba przypomina, że wnioski należy składać na przepisowych formularzach Izby w dwóch egzemplarzach. Oryginał każdego wniosku musi być zaopatrzony w 5-złotowy znaczek stemplowy.

Równocześnie Izba podaje do wiadomości, że na każdą pozycję i punkt taryfy celnej oraz dla każdego kraju, należy złożyć osobny wniosek.

STOWARZYSZENIE KUPCÓW BRANŻY PAPIERNICZO-PIŚMIENNICZEJ W ANGLJI.

Na terenie Anglji z siedzibą w Londynie istnieje tak zwane Narodowe Stowarzyszenie Hurtowników artykułów piśmienniczych i kupców branży papierniczo-piśmienniczej, do którego jako członkowie należeć mogli tylko kupcy, posiadający magazyny względnie składnice hurtowe. Stan taki był jakoś znośny w czasokresie normalnym i pomyślnej konjunktury, lecz wady jego uwypukliły się obecnie podczas przeżywanego kryzysu. Kierownictwo organizacji przekonało się, że zasadnicze interesy kupców nie utrzymujących magazynów, lecz tylko otwarte sklepy, nie różnią się prawie że niczem od interesów kupiectwa wyposażonego w magazyny i składnice, natomiast objęcie wszystkich jedną wspólną organizacją z przestrzeganiem jednolitych statutów może wyjść jedynie na korzyść ogółu i całej branży. Na tegorocznym walnym zjeździe delegatów powzięto przeto uchwałę utworzenia przy Stowarzyszeniu osobnej sekcji dla kupców detalistów nie posiadających magazynów i już w obradach walnego zebrania wzięli kupcy dotychczas upośledzonej kategorji bardzo liczny udział. W miejsce ustępującego prezesa p. Tannera, wybrano pierwszym prezesem p. Henryka G. Bradly'ego.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24.

Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Adres Redakcji i Admin., Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Telefon nr. 25-55 — P. K. O. Poznań 202.863.

Przedpłata kwartalna 6,00 zł już z przesyłką.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. — Na stronie I. okładki 100%, na str. II., III. i IV. okładki 50% więcej. — Ogłoszenia drobne 30 gr za milimetr 1-łamowy.

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej, Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 24.